Prenumerata wynosi:
w Austro-Węgrzech:
rocznie . . . . . . K 9·40
półrocznie . . . . K 5·—
kwartalnie . . . . K 3·—
Numer pojedynczy 25 hal.

Inseraty
kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem 40 halerzy.

METALOWIEC

ORGAN ZWIĄZKU METALOWCÓW W AUSTRYI

WYCHODZI CO SOBOTĘ WIECZÓR.

TELEFONU Nr 1399. TELEFONU Nr 1399.

Redakcya, administracya i ekspedycya:
Kraków, Zwierzyniecka 10.
codziennie otwarte od 11—1 w południe.

Redakcya rękopisów nie zwraca, bezimiennych listów nie uwzględnia, nieopłaconych nie przyjmuje.

Numer 38. | **Kraków, 17 września 1910.** | **Rocznik IV.**

Międzynarodówka przedsiębiorców.

Międzynarodówka robi ciągłe postępy. I coprawda inaczej być nie może; kapitalizm z nieprzepartą siłą łączy niedawnych wrogów narodowych i stwarza jedną wielką armię międzynarodową. To, co przed przeszło 60 laty pisał Karol Marks w swym Manifeście Komunistycznym, że „burżuazya ku wielkiemu żalowi żywiołów reakcyjnych coraz bardziej wyrywa z pod swych nóg grunt narodowy", i że „dawny przemysł narodowy zostaje stale niszczony" — sprawdza się dziś codziennie. „Burżuazya przez eksploatacyę rynków światowych produkcyę i konsumcyę wszystkich krajów robi coraz bardziej kosmopolityczną".

Różnice i przeciwieństwa narodowe poszczególnych ludów zaczynają już znikać z chwilą rozwoju burżuazyi, z nadejściem wolnego handlu, zdobyciem rynków światowych, jednakowem ukształtowaniem się produkcyi przemysłowej i odpowiadającego jej sposobu życia.

Obok międzynarodówki proletaryatu w ostatnich latach i międzynarodówka burżuazyi zyskuje coraz większe znaczenie. Różnego rodzaju międzynarodowe kongresy ludzi uczonych, którzy wzajemnie dzielą się zdobyczami swych myśli i pracy, prawników, polityków i ekonomistów stają się coraz częstszem zjawiskiem i zajmują sobą cały świat cywilizowany.

Bezwątpienia, są to oznaki dokonywującej się zmiany w zapatrywaniach świata burżuazyjnego. Nic też dziwnego, że idee międzynarodowe zyskują wpływ i na stosunki organizacyjne naszych wyzyskiwaczy.

Międzynarodowość jako idea, jako zasada, jako czyn. To też, gdy rozeszła się wieść, że na wniosek włoskiego związku przemysłowców ma powstać międzynarodowy związek organizacyi wyzyskiwaczy, mogli być zdziwieni ci tylko, którzy nie widzieli, jak się ten stopniowy rozwój dokonywał, którzy nie dość bacznie śledzili wszystkie ostatnie zdarzenia w ruchu robotniczym, począwszy od masowej walki robotników szwedzkich. „Na miejsce dawnej miejscowej i narodowej odrębności i samodzielności występuje ogólna wymiana, ogólna zależność narodów od siebie; i to zarówno w dziedzinie wytwórczości materyalnej, jak i duchowej. Wytwory myśli ludzkiej pojedyńczych narodów stają się własnością ogólną narodowe odgraniczenie się i jednostronność staje się coraz bardziej czemś niemożliwem".

To, co wymyślił pan v. Sydow, główno-dowodzący szwedzkich szarfmacherów, wnet — jako wytwór duchowy — stało się własnością wyzyskiwaczy wszystkich krajów; wedle jednej metody, wypróbowanej w Szwecyi, postanowiono wystąpić przeciw wszystkim robotnikom, — a więc wspólna międzynarodowa akcya wszystkich wyzyskiwaczy.

Zapewne, że i plan Sydowa miał swych poprzedników: przy każdej nastręczającej się sposobności widzieliśmy — od wypadku do wypadku wprawdzie — próby porozumienia się pomiędzy przedsiębiorcami różnych krajów. Bardziej jeszcze interesującym w tym kierunku jest fakt, że również i polscy przedsiębiorcy tak w Niemczech, jak Austryi i Rosyi oddawna już łączą się z przedsiębiorcami pruskimi i rosyjskimi, by prowadzić walkę przeciw polskim robotnikom. I jakże często mieliśmy sposobność widzieć, że najwięksi wrogowie narodowi odbywali wspólne posiedzenia i narady, gotowali się do wspólnej walki. Międzynarodówka wyzyskiwaczy z dnia na dzień rozwija się coraz bardziej, co bezsprzecznie gwarantuje jej w przyszłości potężną siłę. Najlepszym dowodem jej zdolności rozwoju i siły jest fakt, że żadne polityczne różnice, choćiażby były nie wiedzieć jak wielkie, nie są w stanie zatamować tego rozwoju i poróżnić łączących się wyzyskiwaczy. To, co Karol Marks mówił w „Manifeście komunistycznym", dokonuje się w naszych oczach.

Pan Sydow wyciągnął więc tylko konsekwencye z ostatnich wypadków, które może wcześniej i bystrzej umiał ocenić, niż inni; międzynarodowość wyzyskiwaczy on po raz pierwszy wciągnął w swe rachuby jako ważny atut. I trzeba przyznać, że mu się to powiodło. Cały szereg podróży w czasie masowej walki w Szwecyi, które przedsiębrali przedstawiciele organizacyi przedsiębiorców w celach „studyów", przekonał go wnet, że taktyka jego natrafia na coraz lepsze zrozumienie. Bogata literatura o strejku w Szwecyi, uwagi i nauki stąd wyciągane, jak należy „po szwedzku" postępować, przyczyniły się w bardzo znacznej mierze do wzmocnienia idei międzynarodowości. Obecnie wnioski włoskie są dla Sydowa najlepszym dowodem.

Wkrótce po zakończeniu walki w Szwecyi czytaliśmy o umowach wzajemności pomiędzy związkami przedsiębiorców poszczególnych państw, które miały na celu zapewnienie sobie wzajemnej pomocy w walce przeciw robotnikom. Znana umowa, jaką przedsiębiorcy budowlani w Niemczech zawarli w czasie lokautu z przedsiebiorcami budowlanymi w Holandyi a następnie w Danii i Szwecyi, wedle której żaden z robotników, zlokautowanych w Niemczech, nawet ci, którzy pochodzili z wymienionych państw, nie mieli tam otrzymać pracy, była już znacznym krokiem naprzód i dotkliwem zaostrzeniem się stosunków.

Teraz wreszcie przedsiębiorcy włoscy mogli już zawołać: Wyzyskiwacze wszystkich krajów, łączcie się! I jak czarodziejskie zaklęcie słowa te podziałały na wszystkich. Wezwanie padło na urodzajną i podatną glebę. Przedsiębiorcy wszystkich krajów łączą się, by wspólnie porozumiewać się co do postępowania wobec międzynarodowych dziś dążeń

JOZEF HUDEC.

Ubezpieczenie społeczne.

III.

Ogólne zasady ubezpieczenia.

W poprzednim artykule podaliśmy, kto w myśl uchwał komisyi dla ubezpieczenia społecznego będzie podlegać obowiązkowi ubezpieczenia dla chorych, dziś podamy, kto podlegać ma obowiązkowi ubezpieczenia w dalszych jego działach.

W nowym dziale ubezpieczenia inwalidowego i ubezpieczenia na starość podlegać będą obowiązkowi ubezpieczenia wszystkie osoby, ubezpieczone na wypadek zachorowania, a nadto członkowie rodzin przedsiębiorcy lub właściciela gospodarstwa, które zatrudnione są w przedsiębiorstwie lub w gospodarstwie nie tylko chwilowo, nawet i wtenczas, gdy nie zawarto z niemi wyraźnej umowy co do stosunku pracy, służby lub nauki, a wreszcie i dożywotnicy.

Oprócz powyższych, nie samodzielnie zarobkujących podlegać mają temu ubezpieczeniu właściciele przedsiębiorstw, podlegających postanowieniom ustawy przemysłowej, lub też innych przedsiębiorstw, właściciele gospodarstw rolnych i leśnych, dalej osoby, które prowadzą takie przedsiębiorstwo lub gospodarstwo jako dzierżawcy, odnajemcy lub na podstawie podobnej umowy. Gdy małżonkowie są wspólnie właścicielami przedsiębiorstwa przemysłowego lub innego, albo gospodarstwa rolnego lub leśnego, to obowiązkowi ubezpieczenia podlegać będzie tylko małżonek.

Od obowiązku ubezpieczenia w tym dziale uwolnione być mają te osoby, które uwolnione są od obowiązku ubezpieczenia dla chorych; osoby, które nie ukończyły jeszcze 16 roku życia, dalej osoby, które w chwili, gdy wstępują do zajęcia uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia, względnie w chwili wejścia w życie ubezpieczenia inwalidowego i na starość, ukończyły już 60 rok życia; osoby, samoistnie zarobkujące, których dochód, podlegający obowiązkowi opłacania podatku osobisto-dochodowego, wynosi w ciągu roku 2400 koron, o ile nie są członkami Stowarzyszenia przemysłowego (korporacyi) w myśl § 106 ustawy przemysłowej; dalej osoby, podlegające obowiązkowi ubezpieczenia w zakładach pensyjnych dla urzędników prywatnych, (względnie w instytucyach zastępczych); wreszcie osoby, które pobierają z funduszów dworskich, państwowych, powiatowych, gminnych lub z funduszów publicznych pensyę, wynoszącą rocznie co najmniej 180 kor., lub pobierają rentę z kasy brackiej lub podobnej kasy zapomogowej.

Oprócz wymienionych powyżej osob uwalniane być mogą na ich prośbę przez władzę polityczną pierwszej instancyi od obowiązku ubezpieczenia w tym dziale osoby, wykonujące jako sezonowi lub wędrowni robotnicy prace rolnicze, które tylko w pewnych okresach czasu są zatrudnione i udowodnią, że nie miałyby sposobności opłacania co najmniej 13 wkładek tygodniowych przy tej pracy; osoby, pobierające przynajmniej połowę pełnej renty z zakładu ubezpieczenia od wypadków conajmniej od trzech lat, jednakowoż tylko na czas pobierania tej renty; wreszcie osoby, samoistnie zarobkujące, które do wykonywania swojego zawodu wykazać się muszą wykształceniem uniwersyteckim lub w podobnych zakładach; dalej osoby, zarabiające jako literaci lub artyści, uprawiający sztuki piękne.

Obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków w przedsiębiorstwach podlegają robotnicy i urzędnicy w następujących przedsiębiorstwach:

1. Fabryki i huty, fabryki okrętów wraz z należącemi do tych przedsiębiorstw urządzeniami;
2. Kopalnie wraz z budowlami szurfowemi i należącemi do nich urządzeniami; kamienio-

socyalno-politycznych, by wspólnie walczyć przeciw robotnikom.

Rewolucya, którą burżuazya wywołała na rynkach światowych, w całej produkcyi, wkracza dziś na nowe, przez samych przedsiębiorców jeszcze niezbadane tereny. Umiędzynarodowienie walki przeciw klasie robotniczej jest faktem, który w konsekwencyi może za sobą pociągnąć nieoczekiwane skutki. Przedewszystkiem przyczyni się ono do zaostrzenia i zacieśnienia się solidarności klasowej wyzyskiwaczy, co doprowadzi do tego, co Marks nazwał uproszczeniem przeciwieństw klasowych. Całe społeczeństwo coraz bardziej rozpaczać się będzie na dwa wrogie sobie obozy, na dwie tylko bezpośrednio przeciw sobie stojące klasy: burżuazyę i proletaryat.

W ten sposób założenie międzynarodowego związku przedsiębiorców, chociażby on nawet z początku był tylko luźnym i słabym, przyczyni się ostatecznie nie do czego innego, jak tylko do wzmocnienia tych, którzy w przyszłości mają się stać grabarzami obecnego porządku społecznego. Broń, kuta dziś przez burżuazyę, wzmocni organizacyę robotniczą. Wprawdzie sprowadzi ona nowy sposób ucisku, obecnej walce nada nowe formy — lecz to jest właśnie, co zaostrza walkę klasową. Aby stępić ostrze międzynarodówki przedsiębiorców, aby uczynić ją dla siebie mniej niebezpieczną, robotnicy będą musieli również wzmocnić swoją robotniczą międzynarodówkę i zacieśnić jeszcze bardziej węzły swej międzynarodowej solidarności. Tak jak kapitalizm nauczył nas organizować się, tak samo nauczy on nas międzynarodowej, wrogiej dla wszelkiej kultury szajce wyzyskiwaczy, przeciwstawić swą międzynarodową solidarność i siłę ludzi walczących o wolność i sprawiedliwość.

Po Zjeździe.

Taki wstępny artykuł przynosi „Myśl Robotnicza“ z dnia 27 sierpnia b. r., w którym omawia uchwały nadzwyczajnego Zjazdu, odbytego dnia 15 sierpnia b. r. W artykule tym autor zaznacza, że na Zjeździe przy debacie i uchwałach nowego regulaminu zapomogowego: była harmonia, zgoda, przemówienia delegatów cechowały zrozumienie potrzeb i żądań organizacyi. Jeżeli rozsądny robotnik zastanowi się nad tym nowym regulaminem, to przyjdzie do najzupełniejszego przekonania, że ten cały regulamin dyabła wart i cała organizacya zbudowana jest tylko do rozbicia solidarności robotniczej a wysługiwania się wyzyskiwaczom kapitalistycznym.

Podajemy dosłowny przedruk regulaminu zapomogowego dla robotników metalowych i różnych czeladzi.

Robotnicy metalowi, czeladnicy różni.
Wkładka: 16 h. 30 h. 40 h. 50 h. 60 h.

Bezrobocie: Przez 5 tygodni:

	po 1 r. 4·—	5·—	5·—	5·50
3 K. - 4 tyg.	„ 3 „ 4·50	5·50	5·50	6·—
	„ 5 „ 5·—	6·—	6·—	6·50

Choroba:

po 1 r. 42 d.				
„ 3 „ 56 „	40 h.	50 h.	60 h.	à 1 K.
„ 5 „ 63 „				

Strejk:

3 K. - 4 tyg. 5 K. 7 K. 8 K. 9 K.

Pogrzebowe:

10 K. 25 K. 30 K. 35 K. 40 K.

Podróżne:

30 dni à 50 h. lub 2 h. za klm. 30 dni à 1 K. lub 3 h. za klm.

Obrona prawna — gazeta.

Wkładka wynosi od 16 do 60 hal. tygodniowo, wzamian za to po roku członkostwa otrzyma się od 4 do 5 tygodni, od 3 aż do 6·50 hal. tygodniowej zapomogi, po 5 latach, przy wkładce 60 hal. tygodniowo. Przypatrzmy się dalej: zapomoga strejkowa. Regulamin ten zaznacza z góry, że dłużej jak 4 tygodnie strejkować nie wolno! Najciekawsze są zapomogi strejkowe, bo od 3 do 9 koron tygodniowo. Jestto obliczone na to, aby na wypadek, gdyby robotnicy usiłowali kiedyś, czego Boże broń, stanąć do strejku, nie mogli długo wytrzymać z powodu braku środków do życia i musieli wracać do pracy.

Te marne zapomogi bezrobotne, które raczej należałoby nazwać jałmużną, mają wystarczyć robotnikowi na wyżywienie siebie a bardzo często licznej rodziny.

Przez 4 tygodnie podczas strejku otrzyma robotnik te halerzowe zapomogi, a po czterech tygodniach może błagać przedsiębiorcę, by go napowrót przyjął do pracy i to nawet na gorszych warunkach. Pytamy więc, czy przy marnych zapomogach strejkowych robotnik może liczyć na wygraną strejku? Nie! odpowie każdy rozsądny robotnik, gdyż mimo jego szczerych chęci głód, największy wróg klasy pracującej, zmusi go do powrotu do pracy.

Związek metalowców wypłaca zapomogi bezrobotne i strejkowe od 11 do 15 koron tygodniowo i to podczas strejku przez cały przeciąg trwania strejku a i te zapomogi okazały się za nie wystarczające — a co dopiero marzyć, by 3 kor. podczas tak wybujałej drożyzny wystarczyło na życie.

Dziwimy się bardzo, że na 47 delegatów, (tak podaje „Myśl Robotnicza“), nie znalazł się ani jeden rozsądny człowiek, którvby tym demagogom dał porządną odprawę.

Ten fałsz, obłudą, demagogia uprawiana przez menerów klerykalnych ze szkodą dla klasy pracującej, odbije się na nich samych sromotnie. Ci, prowadzeni na pasku klerykalnym, robotnicy przejrzą na oczy i przyjdą do przekonania, że wydawani są w ręce wyzysku kapitalistycznego.

Musiało się w tej patryotyczno-klerykalnej organizacyi już bardzo być krucho, kiedy z całą siłą ich przywódcy parli do połączenia się z Niemcami i sprowadzili aż Kurę z Wiednia, który po niemiecku ma udzielać lekcyi członkom polskiego związku robotników w Galicyi, my jednak sądzimy, że nawet kogut nie pomoże, gdyż robotnicy już dość często poznali się na tych farbowanych lisach.

Swój okrzyczany Zjazd zakończyli klerusy odśpiewaniem swojej pieśni: „Bo nam do boju mocy brak“.

Socyalizm w Australii.

Przy ostatnich wyborach do parlamentu australskiego zwyciężyła partya robotnicza, która też objęła rządy w państwie. Skutki tego są już widoczne: w stanie Victorya rząd przedsiębierze upaństwowienie kopalń węgla, w których wprowadza 8-godzinny dzień pracy. Partya robotnicza, która dotychczas nie miała programu wyraźnie socyalistycznego, uchwaliła na zjeździe związków zawodowych stanu Queensland przyjąć jako pierwszy punkt programu następujący ustęp:

„Żądamy, aby wszyscy ci, którzy wytwarzają bogactwa, otrzymali całą wartość swej pracy. W tym celu domagamy się przejścia środków produkcyi w posiadanie ogółu i rozdziału i wymiany dóbr przez państwo i ciała samorządu, których przemysłowy i gospodarczy zakres działania powinien być rozszerzony“.

Przed uchwaleniem tego programu przemawiał prezes zjednoczenia związków zawodowych Bowman, który powiedział między innemi:

„Maszerując naprzód, będziemy atakowani przez naszych przeciwników i ich prasę z powodu socyalistycznych przekonań. Jako przywódca partyi robotniczej w Queensland i prezes tego ważnego zjazdu, nie waham się przyznać się do podzielania zasad socyalistycznych. Żywię nadzieję, że każdy delegat tej konferencyi jest tego samego zdania.

łomy, obrabianie wydobytych materyałów, cegielnie, kopalnie piasku i eksploatacya, z wyjątkiem krótkotrwałej eksploatacyi piasku i gliny dla potrzeb własnego domu i gospodarstwa; prowadzone na sposób przemysłowy fabryki lodu, wreszcie przedsiębiorstwa, trudniące się na sposób przemysłowy zakładaniem ogrodów;

3. Przedsiębiorstwa przemysłowe pokrywaczy dachów, asfalterów, budowniczych, studniarzy, kopaczy stawów, wykonujących konstrukcye żelazne, pilnikarzy, rzeźników, stawiaczy rusztowań, odlewaczy dzwonów, kowali, kujących konie, kanalarzy, mosiężników, murarzy, nożowników, stawiaczy pieców, brukarzy, kominiarzy, kowali, masarzy, nalepiaczy tapet, kamieniarzy, sztukatorów, cieśli, malarzy pokojowych,· wszelkie roboty budowlane przedsiębiorstw malarzy, szklarzy, instalatorów. stolarzy, ślusarzy i blacharzy, dalej przedsiębiorstwa, zajmujące się układaniem posadzek, czyszczeniem ulic, budynków (okien, dachów i t. p.), zawieszaniem lub zdejmowaniem wiszących rusztowań, wypalaniem budów; wreszcie zawodowe straże ogniowe, przemysłowe składy i obrabianie celluloidu, tudzież chemiczne pralnie i czyszczenie ubrań i t. p.

4. Wykonywanie budynków piętrowych (nowe, przybudówki i przeróbki), budowle drogowe, wodne, kolejowe, mostów i kanałów, roboty ziemne (także drenarskie), roboty przy demolowaniu budowli i przedsiębiorstwa wiertnicze;

5. Przedsiębiorstwa, w których wyrabia się lub używa materyałów wybuchowych;

6. Przedsiębiorstwa przemysłowe, tudzież rolne i leśne przedsiębiorstwa uboczne, jeśli mają w użyciu kotły parowe lub takie urządzenia ruchu, które pędzone są siłą elementarną (wodą, wiatrem, parą, gazem świetlnym, gorącem powietrzem, elektrycznością i t. p.), lub siłą zwierzęcą, dalej obsługa kotłów parowych, lub motorami poruszanych maszyn (wyciągów i t. p.) w domach prywatnych;

7. Personal obsługujący motorycznie lub przez zwierzęta poruszane maszyny rolnicze i personal, służący zawodowo do polowań;

8. Ścinanie lasów, obrabianie, przewóz, składanie i dostawa drzewa (wraz z spławianiem), urządzanie składów drzewa, z wyłączeniem wszystkich regularnych robót drzewnych w ramach gospodarstwa chłopskiego;

9. Przedsiębiorstwa kolejowe i żeglugi parowej, jak również wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe, zajmujące się przewozem osób i rzeczy lądem lub rzekami i stawami, względnie jeziorami, prowadzone na sposób przemysłowy, przedsiębiorstwa składów towarowych włącznie z domami składowymi, dalej przedsiębiorstwa zajmujące się handlem drzewa, węgla i materyałów budowlanych w rozmiarach, przekraczających ramy drobnej sprzedaży;

10. Przedsiębiorstwa stałych teatrów i przedstawień podobnego rodzaju, choćby nie były cały rok bez przerwy otwarte.

Za robotnika, względnie urzędnika przedsiębiorstwa uważać należy robotników, „urzędników i innych zatrudnionych, jak również uczniów, wolontaryuszów, praktykantów i inne osoby, które z powodu nie ukończonego wykształcenia zawodowego nie pobierają żadnej lub niższą płacę, wreszcie pomagający członkowie rodziny właściciela przedsiębiorstwa, nawet i wówczas, gdy nie zawarto z nimi wyraźnej umowy co do stosunku pracy, służby lub nauki, z wyłączeniem małżonków i ich rodziców.

Urzędnicy i robotnicy, którzy zatrudnieni są wyłącznie w oddziałach komercyalnych przedsiębiorstw zupełnie od technicznych oddziałów oddzielonych, którzy zajmują się handlową stroną przedsiębiorstwa, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków.

O dalszych wyjątkach z pod obowiązku ubezpieczenia od wypadków pomówimy w następnym artykule, w którym wypowiemy także krytyczne uwagi co do zakresu osób, podlegać mających ubezpieczeniu.

Czuje się szczęśliwym, że widzę na stanowisku prezydenta ministrów związku australskiego Andrzeja Fischera, który z dumą występuje jako socyalista i zwolennik socyalistycznych zasad. Nie trzeba zapominać, że nasza walka mniej kieruje się przeciw osobom, a więcej przeciw systemowi, przy którym utrzymują się ludzie, którzy wyzyskują każdą sposobność, aby tylko zakuć swoich mniej szczęściem uposażonych współludzi w kajdany niewoli. Musimy mieć na oku, że ruch socyalistyczny nie ogranicza się na Queensland i Australię. Gdy byłem czynny podczas wyborów w południowych stanach, z najwyższem zadowoleniem dowiedziałem się, że każdy mowca był przejęty tym samym duchem socyalistycznym. To samo da się powiedzieć o niezliczonych mężczyznach i kobietach, którzy w całym świecie występują za ziszczeniem się tego socyalistycznego programu. Dziś niema się co obawiać braku zrozumienia dla idei socyalizmu. Dlatego jest obowiązkiem naszych posłów i delegatów wykorzystać każdą sposobność dla uniknięcia nieporozumień. Każdy z nas przez tę konferencyę powinien być podnieconym, aby z jeszcze większą gorliwością rozwinąć propagandę, jak obecnie".

Przemówienie to, a szczególnie uchwała konferencyi jest ważnym etapem w rozwoju tamtejszego proletaryatu, który hołdując dotąd ideom radykalnym, staje obecnie wyraźnie i energicznie przy programie socyalistycznym.

Czerwona fala ciągle rośnie...

Przegląd społeczny.

Rozporządzenie rządowe w sprawie spisu ludności w Austryi. „Dziennik rozporządz. państw." zawiera rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie przedsięwzięcia spisu ludności według stanu z dniem 31 grudnia br. Program przeprowadzenia tego spisu ma odpowiadać obecnym stosunkom i zawiera także między innemi rubrykę: „Zawód w dniu 31 grudnia 1910". Rubryka ta ma rzucić pewne światło na zmianę zawodu. Ma być dalej podczas tego spisu wypośrodkowaną liczba głuchoniemych i ślepych. Wogóle, w porównaniu z kwestyonaryuszem ostatniego spisu ludności (31 grudnia 1900 r.), obecny kwestyonaryusz jest bardziej szczegółowym, co szczególnie dotyczy stosunków językowych, w którym to kierunku w myśl opinii centralnej komisyi statystycznej będzie się obecnie uwzględniać przy wypełnianiu rubryk także język używany w życiu codziennem, co da możność otrzymania wyjaśnień w kwestyi językowej struktury państwa oraz obszarów, jakie poszczególne języki zajmują.

Jak wiadomo, postawionem zostało życzenie, aby przedmiotem pytania uczynić także narodowość; jednakże przez to skierowanoby sprawę na drogę, nie dającą się skontrolować, która zależy od pochodzenia, zmieszania krwi, oraz okoliczności nie wyjaśnionych nawet przez naukę, a przez to nie nadaje się do statystycznego spisania konkretnych faktów. Żądano także, aby wypisywano podczas spisu język ojczysty. Jeżeli za taki język ojczysty uważa się język, w którym dana osoba zwykła od dziecka myśleć i wyrażać się, to język ten wśród zmienionych stosunków często bywa później przez inny język wyparty i pierwotna mowa ojczysta schodzi na drugi plan.
O tym języku ojczystym decydują często przypadkowe okoliczności, a wtedy nie ma on zupełnie przypisywanego mu znaczenia kryteryum przynależności szczepowej, zaś spis ludności może się tylko liczyć z trwałymi, aktualnymi faktami i objąć je z możliwą dokładnością.

Przedmiotem tym zajmowała się także wyczerpująco Izba posłów, a na posiedzeniu z 23 czerwca b. r. uchwalono rezolucyę (posła Kramarza), wzywającego rząd, aby podczas spisu ludności oprócz języka, używanego w życiu codziennem, spisywano także narodowość. W tej sprawie zasięgnięto ponownie opinii centralnej komisyi statystycznej, która postawiła wniosek, aby utrzymać spisywanie języka potocznego. Pominąwszy już wyżej przytoczone obawy, w sprawie statystycznego spisywania narodowości budzi obawy spisywanie języka z dwóch różnych punktów widzenia, gdy się uwzględni techniczne opracowanie materyału spisu ludności. Gdyby na pytanie o język potoczny odpowiadano określeniem tej mowy, która odpowiada językowym potrzebom zapisywanego, wtedy rozbierzność wypełniania jednej i drugiej rubryki utrudniłoby osądzenie rzeczywistych stosunków na podstawie materyału spisu ludności, a z drugiej strony nie dałoby to pozytywnych dat statystycznych, dających się zużytkować.

Równocześnie z pojawieniem się rozporządzenia ministeryalnego wydało ministerstwo rozporządzenie do krajów politycznych władz miejscowych, zawierające wskazówki w sprawie przeprowadzenia spisu ludności i nakłada na wszystkie władze, które będą czynne przy spisywaniu ludności, najsurowszy obowiązek, aby wszelkimi środkami starały się o czyste przeprowadzenie spisu ludności. Wrzeczowem i objektywnem postępowaniu podczas spisu ludności upatruje rząd najskuteczniejszą ochronę przeciw wszelkiego rodzaju nadużyciom i najpewniejszą gwarancyę wypełnienia ustawy.

Ciekawe zestawienie. Pewien angielski uczony statystyk zajął się rozwiązaniem pytania, co można zrobić za pieniądze, wydane na budowę jednego pancernika, obliczoną przeciętnie na 50 milionów koron. Można więc za pieniądze te zbudować 10 zakładów naukowych dla 10 tysięcy uczniów, z bibliotekami, czytelniami, muzeami i t. p.; można stworzyć kolonię z 10 tysiącami wygodnych, czystych i hygienicznych domków, dla dwóch rodzin każdy, przyczem komorne nie przekraczałoby 250 koron rocznie; 158.846 starców otrzymaćby mogło za wartość jednego pancernika, który tak łatwo pójść może na dno, bezpłatnie przez cały rok mieszkanie, pożywienie, odzież, pomoc lekarską i t. p. Możnaby dalej zbudować 130 domów dochodowych z sklepami, składami i biurami; budowa domów takich pokryłaby się w ciągu 7 i pół lat. Wreszcie 176.000 bezdomnych dzieci otrzymaćby mogło, do dojścia do pełnoletności, opiekę i wykształcenie zawodowe, któreby z nich zrobiło pożytecznych członków społeczeństwa. Oto jakie rozmaitego rodzaju dobrodziejstwa wyświadczyćby można za cenę jednego tylko pancernika.

Z Międzynarodówki. Na plenarnem posiedzeniu kwestye jedności związków zawodowych, referował Plechanow (Rosya). Zaznaczył on, iż towarzysze Czesi rozbijają jedność zawodowych organizacyj w Austryi, powołał się na mowę tow. Żuławskiego w komisyi, że Austrya musiałaby mieć 8 centrali zawodowych, na Legiena, który wyliczył, że Niemcy co najmniej 5 centrali narodowych musiałyby utworzyć, chcąc przyjąć zasady Czechów; powołał się wreszcie Plechanow na to, że rzadką jest taka jednomyślność, jaka okazała się w komisyi przy zwalczaniu separatystycznych dążności Czechów.

Po nim zabrał głos Nemec. Powtórzył znane nam już argumenty za separacyą, prosił o nietamowanie pracy socyalistycznej w Czechach przez przyjęcie wniosku Adlera, zaznaczył, iż w Ameryce i Belgii istnieją organizacye podobne do tego, co Czesi założyli, powoływał się na rezolucyę sztutgarską w sprawie związków zawodowych.

Na specyalną uwagę zasługuje mowa tow. Greulicha (Szwajcarya), który nawoływał Czechów, żeby usłuchali Międzynarodówki. „Gdyby Czesi stawali w obronie swych praw politycznych, gdyby protestowali przeciwko gwałtom narodowym, spełnianym na nich przez rząd zaborczy, stanąłbym bez wahania po ich stronie, jak w r. 1863 stanąłem po stronie walczącej o wolność i niepodległość Polski", mówił Greulich.

Ostatecznie rezolucya Adlera, poddana pod głosowanie, późnym wieczorem otrzymała 222 głosów za, 5 przeciw i 7 wstrzymujących się.

Po uchwaleniu rezolucyj przedłożonych przez poszczególne komisye, został kongres w sobotę uroczystemi przemówieniami zamknięty.

Następny w roku 1913, ewent. 1914 odbędzie się we Wiedniu.

Międzynarodowy Zjazd Związków wielkich przemysłowców. W roku 1911 ma się odbyć w Toruniu Międzynarodowy Zjazd fabrykantów, na którym mają zadecydować o utworzeniu międzynarodowego Związku Przemysłowców.

Oprócz tego Zjazd ten ma wypracować jednolity program dla wszystkich krajów co do postępowania wobec socyalnego ustawodawstwa i innych zagadnień robotniczych. Jeżeli to przyjdzie do skutku, to zostanie stworzona całkiem nowa sytuacya na polu walk ekonomicznych. Wymaga to już bacznego śledzenia ze strony naszych organizacyj. Ale przedewszystkiem jest pierwszem warunkiem wzmacniać nasze organizacye.

Bezczelność pachołka kapitalistycznego. Niemiecko-kapitalistyczne i klerykalne gadziny stale usiłują wszystko złe, każdą zbrodnię przypisać na karb socyalistów, jakkolwiek każdy bezstronny i uczciwy znawca stosunków wie, że gdyby nie dwudziestoletnia uświadamiająca i uszlachetniająca praca socyalnych demokratów, to moralność i bezpieczeństwo publiczne byłyby tu nie sto ale tysiąc razy gorsze, niżeli są obecnie.

Mimo to generalny dyrektor hut witkowickich Fryderyk Schuster, jako prezes „Północno-morawskiego i śląskiego związku przemysłowców", ośmielił się w memoryale do prezydenta ministrów i ministra sprawiedliwości obwinić całą prasę socyalno-demokratyczną wprost jako sprawców ostatnich zbrodni!

W zakończeniu swego oszczerczego memoryału żąda p. Schuster, aby władze ostrzej cenzurowały i konfiskowały pisma socyalistyczne. Dotąd wiedzieliśmy, że p. Schuster umie być bezwzględnym aż do krwiożerczości wyzyskiwaczem, że nie wzdrygnie się on przed żadnem pogwałceniem ludzkich sumień i prawa, że przekupstwo, szpiclowstwo i zdradę uważa za cnoty i talenty prawdziwego Niemca i postępowca. Odtąd zaś wiemy, że także najzuchwalsze oszczerstwo i podła denuncyacya są rzemiosłem i herbem tego rycerza przemysłu.

Z warsztatów i fabryk.

Kraków. Krakowska grupa metalowców odbyła 8 września półroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem tow. Tokarza, który, zagajając zgromadzenie, wspomniał o zmarłym sekretarzu grupy Miarczyńskim, któremu oddano cześć przez powstanie.

Tow. Tyrała odczytał protokół z ostatniego walnego zgromadzenia, który został przyjęty.

Tow. Jaroszewski przedłożył sprawozdanie kasowe, które również zostało przyjęte do wiadomości.

Sprawozdanie kasowe przedstawia się następująco:

Rachunek Centrali.

Dochód.

115 wpisowych po 60 hal.	69·—
5738 wkładek po 60 hal.	3442·80
26 wkładek po 48 hal.	12·48
17 wkładek po 34 hal.	5·78
2 książeczki (duplikaty) po 20 hal.	—·40
Razem	3530·46

Rozchód.

Zapomogi dla bezrobotnych	1490·—
Zapomogi nadzwyczajne	16·—
Zapomogi dla podróżnych i noclegi	82·60
Koszty przesiedlenia	87·—
Prowizya kasyera	98·74
Do Centrali odesłano gotówką	1343·48
Do grupy odprowadzono od 5896 wkł.	412·64
Razem	3530·46

Rachunek grupy.

Dochód.

Stan kasy z roku 1909	236·34
Od 5896 wkładek z Centrali	412·64
Od 5781 wkładek miejscowych	578·10
Z zabaw	114·03
Różne	28·34
Razem	1369·45

Rozchód.

Mieszkanie	257·28
Agitacya	100·88
Do egzekutywy krajowej	115·62
Abonament pism	12·—
Zapomogi nadzwyczajne	88·90
Fundusz tokarzy	28·34
Podatek partyjny	289·05
Fundusz solidarności	115·62
Różne	69·22
Saldo z dniem 31 lipca 1910 r.	292·54
Razem	1369·45

Tow. Skarbnik konstatuje, że grupa ciągle wzrasta w członków.

Nastąpiły wybory uzupełniające do zarządu, wybrani zostali tow. Papiński, Dutka, Gaczman, Janicki.

Przy wnioskach uchwalono na wniosek tow. Dutki odbywać co miesiąc zgromadzenia członków, a na wniosek tow. Zbożyla uchwalono zażądać od zarządu Związku robotn., aby jeden pokój przeznaczono na czytelnię.

Na tem zgromadzenie przewodniczący zamknął.

Podgórze. W sobotę dnia 10 września odbyła się tu uroczystość 5-cioletniej rocznicy założenia grupy metalowców.

O godzinie 9 otworzył pięknem przemówieniem przewodniczący grupy tow. Durek, poczem przemawiali tow. Jaworski w imieniu kom. partyjnego P. P. S. D. w Podgórzu, tow. Teller w imieniu Egzekutywy metalowców, tow. Czapiński, del. uniwersytetu ludowego, tow. Oplustil, del. grupy murarzy w Podgórzu, tow. Neuwelt imieniem stow. „Postęp", wreszcie tow. Misiołek imieniem Komitetu wykonawczego P. P. S. D., przywitany oklaskami, skreślił historyę ruchu partyjnego od początku założenia partyi w Podgórzu, wskazał na ogrom pracy, jaką towarzysze poświęcili dla rozwoju partyi i organizacyj zawodowych w tem mieście, oraz na zadania, jakie jeszcze czekają towarzyszów zorganizowanych, życząc dalszego powodzenia w pracy, aby grupa metalowców nadal rozwijała się pomyślnie. Wszystkie przemówienia zostały przyjęte oklaskami przez bardzo licznie zebrane towarzyszki i towarzyszów. Poczem nastąpiły wygłoszone deklamacye, oraz przedstawienie przez kółko amatorskie robotników: „W Dąbrowie górniczej" — przedstawienie oraz deklamacye wypadły bardzo dobrze. Na szczególną wzmiankę zasługuje znakomity zespół „Chóru robotniczego" w Podgórzu, który pod kierownictwem swego sprężystego i rutynowanego nauczyciela dał się swym nadzwyczaj udałem programem pieśni robotniczych z najlepszej strony poznać, to też nie szczędzono zasłużonych oklasków i bissów, na które pomimo ograniczonego czasu zmuszeni zostali śpiewacy do powtórzenia kilku zwrotek.

O godzinie 12 w nocy rozpoczęły się przez nasze towarzyszki upragnione tańce, przeplatane monologami, przy udziale amatorów muzyków, a które się przeciągnęły do białego dnia.

Ta piękna uroczystość pozostanie każdemu w pamięci, a najlepiej tow. skarbnikowi grupy, bo i kasa się wzmocniła, przez co agitacya pójdzie żywiej, jak również wpisało się przy tej sposobności kilku nowych członków, zachęconych tą miłą i serdeczną biesiadą robotniczą.

Strejk w warsztatach okrętowych w Niemczech trwa dalej, razem jest przeszło **23** tysiące robotników strejkujących i zlokautowanych. Związek metalowców wyasygnował ćwierć miliona marek dla swych członków, stojących w walce.

Przedsiębiorcy zaniechali zamiaru zlokautowania, jak to z początku ogłaszali, 60 procent robotników, w którychby co najmniej 300.000 metalowców było dotkniętych.

Obecnie chcieliby otworzyć warsztaty, lecz wstyd nie pozwala im na to, — więc szukają łamistrejków dla miast portowych, którym obiecują dobre zarobki. Ale ogół robotniczy wie dobrze, o co chodzi kapitalistom okrętowym i nie da się chwytać na plewy. To też żaden z robotników nie powinien dać się złapać na słówka i iść jako łamistrejk do warsztatów okrętowych do Prus. Tylko wyzute ze wszelkiej czci i honoru osobniki dadzą się użyć do zdrady swych braci.

Baczność, Metalowcy!

Krakowska grupa metalowców niebawem urządzi **uroczystość 10-cioletniej rocznicy założenia grupy miejscowej.**

Grupa metalowców w Krakowie została założoną 2 marca 1899 r.

Koledzy Metalowcy! Pracujmy, aby do dnia uroczystości wszyscy metalowcy w Krakowie byli członkami naszej grupy!

Z powodu strejków i bojkotów omijać należy następujące miejscowości:

Metalowcy wszystkich kategoryj: firma **Müller** c. k. nadworny stolarz, V. Einsidlerplatz 5; **Hradek** obok Rokitzan (firma **Hudlitzky i Folta**, walcownia); **Obergeorgenthal** koło Brüx; **Wels** firma **Weigi;** fabryka metalurgiczna), **Ettlinger i Pforzheim** (firma **Chepp).**
Drikerzy: Wiedeń (firma **Koteborsky** XVI. Hippgasse 4).
Ślusarze kas żelaznych: Wiedeń (fabryka **Ignacy Patzak** XVIII Edwardgasse 4).
Ślusarze: Wiedeń (firma **Hofman i Czerny,** XIII. Linzerstrasse); **Budapeszt** (wszystkie warsztaty).
Tokarze: Wiedeń (firma **Hofman i Czerny,** fabryka automobilów „Continental", XIII. Linzerstrasse 176-178).
Szlifierze metalowi: Marienthal około Ołomuńca (firma **„Morawiawerke" Machanek et Comp.)**
Pilnikarze: Wiedeń (wszystkie firmy).
Odlewacze i formierzy: Wiedeń (wszystkie zakłady); **Gorlice (Wegner); Komotau, Rumburg Przybram, Brüx** (firma Br. **Ungerman); Dornbirn** w Przedarulanii (firma **Rüsch i Gahnal).**
Gurciarze: Ettlingen, koło **Karlsruhe i Pforzheim** (firma **Chepp).**
Złotnicy i jubilerzy: Wiedeń (wszystkie firmy).
Grawerzy i robotnicy przy emalii: Praga (firma **Lokesch i Syn,** guziki biżuteryjne).
Zegarmistrze: St. Gotthardt (Węgry).
Robotnicy Dokowi przy okrętach: Niemcy.

Baczność, członkowie!

W myśl uchwały centralnego Zarządu Związku metalowców z wkładkami nie wolno dłużej zalegać, **jak 8 tygodni.**

Członkowie, dbający o własny interes, powinni wkładki regularnie uiszczać, by tym sposobem uniknąć przeszkód przy pobieraniu zapomóg.

Zarząd Związku Metalowców.

KOMUNIKATY.

Baczność, kasyerzy!

W ostatnich czasach znowu zaszły przypadki, że kasyerzy grup wypłacali za okazaniem wykazu należytości za przesiedlenie członkom związku metalowców w Niemczech.

Postępowanie to jest mylne i nadal nie wolno stosować, bo niemiecki związek w przyszłości wykazów wypłaty nie wykupi, ponieważ członkowie związku niemieckiego, gdy się przesiedlą do Austryi, muszą wysłać potwierdzenie wyjazdu do tej grupy związku niemieckiego, od której je otrzymali, a stamtąd zostaną nadesłane mu pieniądze za koszta przesiedlenia.

Zarząd Związku Metalowców.

SEKRETARYAT KRAJOWY
Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 10, II. p.

Jeżeli któremu z towarzyszy znane jest miejsce pobytu **Adama Gocka,** ślusarza, który pracował w rafineryi nafty w Limanowej — raczy podać jego adres krajowemu sekretarzowi Związku metalowców.

Za Sekretaryat:
W. Topinek.

Baczność, funkcyonaryusze grup miejscowych i stacyj płatniczych! Niniejszem zawiadamiam towarzyszy, że do centrali należy odsyłać tylko rachunki miesięczne i pieniądze — zaś we wszystkich innych sprawach należy zwracać się do sekretaryatu krajowego pod adresem: Wilhelm Topinek, Kraków, Zwierzyniecka 10, II p. Przy niezastosowaniu się do wyż wymienionej uwagi, załatwienie sprawy ulega nadmiernie długiej zwłoce.

GRUPY MIEJSCOWE.

Baczność, Metalowcy w Borku Fałęckim!

Dyżury w Borku Fałęckim odbywać się będą w każdy piątek i sobotę w Czytelni Robotniczej od godz. 6 do 7 wieczór. Dyżurować będzie tow. Jan Piasecki i inni członkowie.

Członków, zaległych z wkładkami, uprasza się, aby z takowemi zgłaszali się do dyżurnego.

Zarząd grupy Metalowców w Podgórzu.

Baczność, Jubilerzy i złotnicy!

Podajemy wszystkim kolegom do wiadomości, że umowa cennikowa, która zawarta została w roku 1907 z wiedeńską korporacyą złotników, kończy swoją moc 30 września 1910 z powodu, że została przez nasz Związek, imieniem złotników i jubilerów wypowiedziana z żądaniem rozmaitych ulepszeń poszczególnych punktów starego cennika.

Ponieważ nie jest wykluczonem, że przyjdzie do poważniejszego konfliktu, przeto uprasza się, aby żaden złotnik i jubiler do Wiednia teraz do roboty nie przyjeżdżał.

OD REDAKCYI.

W sprawozdaniu ze strejku u Zieleniewskiego wkradły się dwie pomyłki, a to: przy punkcie 12-ym ma być: każdy tokarz otrzyma jeden nóż ze stali *m*; a ze strony robotników nie był jeden z podpisujących umowę Klunek, lecz tow. Klimek.

ADRESY.

Stowarzyszenie jubilerów, złotników itd. w Austryi. Sekretaryat: Wiedeń VI., Kopernikusgasse 12.

Zarząd stow. jubilerów, złotników itd. zawiadamia, iż skarbnik stowarz. wypłaca zapomogi w Wiedniu tylko w sekretaryacie w soboty od 10—12 przed połud.

Grupa miejscowa we Lwowie, Ormiańska 19. Kasyer L. Landkusch, ul. Żółkiewska 59a. Listy adresować należy do kol. Landkuscha. Wkładki przyjmuje się w soboty od 8—9 wiecz., w niedziele zaś od 11—12 przed południem. W te same dni i godziny korzystać można również z biblioteki.

Stacya płatnicza w Krakowie: Kierownik stacyi L. Zahn, Starowiślna 29, przyjmuje wkładki członków do organizacyi.

Właściciel: **Franciszek Domes.** Wydawca: **Ludwik Exner.** Odpowiedzialny redaktor: **Andrzej Teller.** Drukarnia Ludowa w Krakowie.